

POSTANOWIENIE

Dnia 17 października 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z odwołania M. M. i I. G.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziałowi w Łodzi
o ustalenie podlegania ubezpieczeniu,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 17 października 2023 r.,
skargi kasacyjnej odwołujących się od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi
z dnia 9 grudnia 2021 r., sygn. akt III AUa 689/21,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

(M.D.)

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 9 grudnia 2021 r., Sąd Apelacyjny w Łodzi oddalił apelację M.G. i I. D. od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z 21 lutego 2018 r.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, ponowna kontrola instancyjna – wynikająca z wyroku Sądu Najwyższego z 13 kwietnia 2021 r., I USKP 70/21 - zaskarżonego rozstrzygnięcia prowadzi do akceptacji zasadniczych ustaleń poczynionych przez Sąd pierwszej instancji oraz uznania, że z dokonanej oceny prawnej został wyprowadzony prawidłowy wniosek o konieczności oddalenia odwołań stron spornej umowy o pracę, tj. M. G. oraz I. D.

Spór w sprawie zogniskował się wokół wyjaśnienia czy M. G. spełniła przesłanki podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z uwagi na

nawiązanie ważnego stosunku pracy w oparciu o umowę o pracę datowaną na dzień 1 września 2016 r. zawartą z płatniczką składek I. D. prowadzącą działalność gospodarczą pod firmą I.. W optyce Sądu Apelacyjnego prawidłowo organ rentowy wydał decyzję o niepodleganiu przez M. G. ubezpieczeniom społecznym od 1 września 2016 r. W ocenie sądu drugiej instancji wiele wątpliwości nasuwa bliska relacja rodzinna odwołujących się. I. D. jest siostrą A. G., męża M. G.. Zgodnie z utrwalonym poglądem orzeczniczym, w sprawach takich jak przedmiotowa, gdy stronami są osoby sobie bliskie, to ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego wymaga szczególnej rozwagi i ostrożności. Stwierdzenie zatrudnienia na podstawie stosunku pracy osoby bliskiej pracodawcy wymaga jednoznacznych ustaleń, że zostały spełnione warunki podjęcia takiego zatrudnienia oraz że miało miejsce wykonywanie obowiązków w sposób charakterystyczny dla stosunku pracy. Jest to niezbędne dla wyeliminowania z obrotu prawnego zachowań osób bliskich zmierzających do obejścia lub nadużycia prawa do korzystniejszego tytułu i świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Fakt bliskiej relacji rodzinnej świadczy o znacznie większej zażyłości stron umowy, niżby to miało miejsce w przypadku osób sobie obcych.

Ponowna analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego potwierdza, w ocenie Sądu Apelacyjnego, stanowisko ZUS, iż umowa o pracę datowana na 1 września 2016 r., zgodnie z którą płatniczka zatrudniła M. G. na czas nieokreślony na stanowisku „pracownik biurowy” w pełnym wymiarze czasu pracy za wynagrodzeniem w kwocie 2.780 zł brutto miesięcznie - została zawarta dla pozoru, wyłącznie w celu pozyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego, a to w związku z rychłym spełnieniem się ryzyka ubezpieczeniowego. Sąd podkreślił także, że 31 sierpnia 2016 r. uległa rozwiązaniu umowa o pracę M. G. z Zespołem Szkół na stanowisku nauczyciela i już wówczas skarżąca była w zaawansowanej ciąży (III trymestr, planowany termin porodu na 5 października 2016 r.), zaś kolejnego dnia zawarto sporną umowę o pracę.

Tym samym sąd drugiej instancji podkreślił, że o pozorności umowy o pracę świadczą zarówno okoliczności jej zawarcia, realizacji, jak i niekompletna dokumentacja pracownicza. Otóż z akt pracowniczych odwołującej się nie wynika, aby sporządzono zakres obowiązków pracownika. W toku postępowania przed

organem rentowym ustalono, iż do obowiązków pracownika miało należeć przygotowywanie i kompletowanie dokumentów przed złożeniem ich do właściwych urzędów, jak też odbieranie telefonów w biurze. W toku postępowania wskazywano, iż chodziło o kserowanie, stemplowanie i drukowanie dokumentów. Obowiązki zawodowe odwołująca się miała wykonywać w godzinach 8.00 - 16.00 w swym domu w S.. Trudno sobie wyobrazić, iż zamiarem płatniczki faktycznie było stworzenie stanowiska pracy, gdyż przy istnieniu gospodarczej potrzeby stworzenia stanowiska pracy na czas nieokreślony i zatrudnieniu na nim pracownicy w zaawansowanej ciąży, przedsiębiorca musi brać pod uwagę możliwość zatrudnienia innej osoby na zastępstwo. Tymczasem miejsce pracy miało zostać stworzone w domu jednorodzinnym brata płatniczki, w którym mieszkają jej rodzice, brat i bratowa (wkrótce z małym dzieckiem) i nie wykazano w sprawie, że zatrudnienie kogokolwiek na zastępstwo w prywatnym domu w takiej sytuacji byłoby w ogóle możliwe i aby w takich warunkach mogli swobodnie przebywać klienci. Wątpliwe jest zatem rzeczywiste stworzenie w domu rodzinnym płatniczki stanowiska pracy, które zresztą po około 1,5 miesiąca stało się całkowicie zbędne. Ponadto pracodawca nie wykazał także ekonomicznego uzasadnienia dla zatrudnienia pracownika z niedookreślonym zakresem obowiązków i sztucznie stworzył „nowe miejsce pracy”.

Zaakcentować także należy, iż strony spornej umowy nie były zgodne co do zakresu wykonywanych przez ubezpieczoną czynności. M. G. zeznała, że średnio w tygodniu przygotowywała dokumentację projektową do 10-15 projektów, wykonanych wcześniej przez płatniczkę. Natomiast I. D. zeznała, że około 3,5 dnia zajmowało przygotowanie kompletu jednej dokumentacji projektowej. Oznacza to, że w tygodniu nie miała możliwości przygotować nawet 2 kompletów takiej dokumentacji. Deklarowana przez odwołującą się ilość projektów (10-15 tygodniowo) nie znajduje potwierdzenia w załączonych przez płatniczkę fakturach.

Sąd Apelacyjny konkludował, że M. G. nie świadczyła stałej pracy w pełnym wymiarze czasu pracy w ramach podporządkowania pracowniczego, lecz jedynie okazjonalnie wykonała proste czynności na rzecz siostry swego męża. Były to grzecznościowe przysługi, zwyczajowo czynione osobom najbliższym prowadzącym działalność gospodarczą. Wniosek ten potwierdzają zeznania

świadka A. G., który oświadczył, że jego żona pracę u płatnika zaczęła w sierpniu (podczas, gdy z umowy i zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych wynikało, iż był to wrzesień; dodatkowo była wówczas formalnie zatrudniona w szkole) i „pomagała, żeby się przyuczyć”, natomiast wcześniej „miała u jego siostry wolontariat”. W świetle powyższego nie można przyjąć, że stosunek łączący strony kwestionowanej umowy był stosunkiem pracy w rozumieniu art. 22 k.p.

Wyrok został zaskarżony w całości skargą kasacyjną, w której wskazano na naruszenia prawa materialnego, tj.:

1. przepisu art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 38 ust. 1 i ust. 2, art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. a i c oraz art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 1, art. 18 ust. 1, art. 20 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez ich błędne zastosowanie w sprawie i przyjęcie, że uczestnik/skarżąca nie podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu, podczas gdy zostało wykazane, iż zawarta umowa o pracę miała na celu świadczenie pracy na rzecz pracodawcy; przepisu a) art. 22 § 1 k.p. przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że w sytuacji, w której pracownik nie wykonuje obowiązków, które zostały mu określone jako podstawowe z punktu widzenia powierzonego stanowiska, nie można mówić o wykonywaniu treści stosunku pracy, b) art. 65 § 2 k.c. w związku z art. 300 k.p. przez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że składając oświadczenie woli o zawarciu umowy o pracę wnioskodawczyni i zainteresowany z góry przyjęli, iż: zawarta przez nie umowa ma na celu wyłącznie uzyskanie świadczeń z ubezpieczenia społecznego, ubezpieczona nie będzie świadczyć pracy, a zainteresowany nie będzie korzystać z jej pracy, tj., iż nie będą realizować praw i obowiązków wynikających z treści umowy; art. 83 k.c. w związku z art. 300 k.p. - przez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że w okolicznościach stanu faktycznego sprawy, jaki wynika z przeprowadzonych dowodów ubezpieczona i zainteresowany złożyli oświadczenie woli o zawarciu umowy o pracę jedynie dla pozorów, co w konsekwencji skutkowało uznaniem zawartej umowy jako niemogącej stanowić ważnego tytułu podlegania pod ubezpieczenia społeczne, podczas gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, iż praca była faktycznie przez ubezpieczoną wykonywana, stosownie do okoliczności wynikających z potrzeb pracodawcy w okresie obowiązywania umowy o pracę, zaś zatrudnienie ubezpieczonej - skarżącej

było niezbędne dla potrzeb wykonania terminowych zadań przez pracodawcę związanych ze zleconymi adaptacjami projektów budowlanych typowych, przygotowaniem dokumentacji projektowej oraz związaną z tym koniecznością kserowania, stemplowania, drukowania szeregu dokumentów; naruszenie prawa procesowego, art. 398²⁰ k.p.c. poprzez pominięcie przy ponownym rozpoznawaniu sprawy oceny prawnej Sądu Najwyższego zawartej w wyroku z 13 kwietnia 2021 r. w zakresie w jakim Sąd Najwyższy nakazał Sądowi Apelacyjnemu badanie podstaw pracowniczego ubezpieczenia odwołującej się także w zakresie ustalenia czy rozstrzygnięcie organu rentowego było trafne, nie zaś jedynie poprzez wskazanie, że Sąd Najwyższy uznał zarzut naruszenia art. 477¹⁴ k.p.c. jako nietrafny, co miało istotny wpływ na wynik postępowania, albowiem doszło do całkowitego pominięcia ustaleń poczynionych przez organ rentowy w toku postępowania kontrolnego, a także w zakresie nie odniesienia się do zarzutu naruszenia przepisu art. 98 k.p.c. w zw. z § 9 ust. 2 rozporządzenia w zakresie ustalenia kosztów należnych na rzecz pełnomocnika organu rentowego za pierwszą instancję co w efekcie doprowadziło do zasądzenia kosztów niezgodnych z przepisami prawa i niedokonania weryfikacji rozstrzygnięcia w tym zakresie w instancji odwoławczej.

Na podstawie art. 398⁴ § 1 pkt. 3 w zw. z art. 398⁹ § 1 pkt. 4 k.p.c. wniesiono o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania bowiem skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazano, że „skarga kasacyjna powódki zasługuje na przyjęcie do rozpoznania, albowiem jest oczywiście uzasadniona z uwagi na fakt, iż Sąd Najwyższy w wyroku z 13 kwietnia 2021 r., I USKP 70/21 wskazał, iż z uwagi na istotne naruszenia przepisów postępowania, nie badał zarzutów naruszenia prawa materialnego, te zaś pozostają aktualne w świetle oddalenia apelacji skarżących. Sąd Najwyższy uznał rozpoznawanie zarzutów materialno-prawnych skargi kasacyjnej za przedwcześnie, a zatem aktualnie w sytuacji, gdy w znacznej części Sąd Apelacyjny wykonał zalecenia Sądu Najwyższego, konieczne stało się rozpoznanie zarzutów materialno-prawnych. Dodatkowo rozpoznając ponownie apelację skarżących Sąd Apelacyjny nie odniósł się do zarzutu apelacji, iż w toku postępowania przed organem rentowym ustalono, że M. G. wykonywała na rzecz przedsiębiorcy czynności w postaci kserowania, składania, drukowania

dokumentów, które jednak organ rentowy uznał za działania mające prowadzić do powstania dzieła, nie zaś za pracę świadczoną w ramach umowy o pracę. Sąd Najwyższy nakazał sądowi rozpoznającemu ponownie apelacje skarżących zbadanie czy rozstrzygnięcie organu rentowego było trafne, rozstrzygnięcie to zaś uznawało czynności wykonywane przez M. G. za dzieło, a zatem Sąd drugiej instancji winien wykonując wyrok Sądu Najwyższego odnieść się do zarzutu skarżących, iż skoro organ rentowy w toku kontroli ustalił, iż M. G. wykonywała określone czynności, to albo czynności te były dziełem albo czynności te były świadczeniem usług albo umową o pracę. Niewątpliwie bowiem sam Sąd Apelacyjny wskazał w zaskarżonym wyroku, iż stronom umowy o pracę, na podstawie której rzeczywiście były wykonywane obowiązki i prawa płynące z tej umowy nie można przypisać działania w celu obejścia ustawy. Jak zaś wynika z treści dokumentów urzędowych pochodzących od organu rentowego, w toku kontroli ustalono, iż M. G. wykonywała czynności, które jednak miały charakter dzieła. Uzasadnieniem dla oczywistej zasadności niniejszej skargi kasacyjnej jest w całości argumentacja zaprezentowana na kolejnych stronach pisma”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, nakierowanym na ochronę interesu publicznego przez zapewnienie rozwoju prawa, jednolitości orzecznictwa oraz prawidłowej wykładni, a także w celu usunięcia z obrotu prawnego orzeczeń wydanych w postępowaniu dotkniętym nieważnością lub oczywiście wadliwych, nie zaś jako ogólnie dostępny środek zaskarżenia orzeczeń umożliwiający rozpoznanie sprawy w kolejnej instancji sądowej. Realizacji tego celu służy instytucja tzw. przedsądu, ustanowiona w art. 398⁹ k.p.c., w ramach której Sąd Najwyższy dokonuje wstępnej oceny skargi kasacyjnej.

Skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, jeżeli zaskarżone nią orzeczenie zapadło wskutek oczywistego naruszenia prawa, zaś oczywiste naruszenie prawa powinno być rozumiane jako widoczna, bez potrzeby dokonywania pogłębionej analizy jurydycznej, sprzeczność wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem albo powszechnie przyjętymi regułami interpretacji.

Skarżący powinien wykazać kwalifikowaną postać naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego, widoczną *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej. Ma to być przy tym zasadność łatwo dostrzegalna już nawet przy pobieżnej lekturze skargi.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że skarżąca nie wykazała istnienia powołanej przesłanki przedsądu.

Na etapie przedsądu wiążą ustalenia stanu faktycznego, na których oparto zaskarżony wyrok (art. 398¹³ § 2 *in fine* k.p.c. ma odpowiednie zastosowanie). Granicę ustaleń stanu faktycznego w postępowaniu kasacyjnym wyznacza dwuinstancyjne postępowanie przed sądem powszechnym. Podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.). Nie dokonuje się zatem ponownej oceny materiału dowodowego i samodzielnych ustaleń faktycznych. Traci więc na znaczeniu przywołanie we wniosku o przyjęcie skargi szeregu okoliczności faktycznych i domaganie się ponownej ich oceny.

Powyższa argumentacja jest dodatkowo wzmocniona tym, że brak jest we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazania przepisów prawa, które w sposób oczywisty zostały naruszone przez sąd drugiej instancji oraz jakie kwalifikowane błędy związane ze stosowaniem czy interpretacją takich przepisów uzasadniają rozstrzygnięcie skargi kasacyjnej przez Sąd Najwyższy.

Sąd drugiej instancji ustalił i rozstrzygnął, że M. G. zawarła 1 września 2016 r. umowę dla pozoru. Z tej perspektywy, dla oceny przesłanek przedsądu istotne jest to, że prawna kwalifikacja stanu faktycznego jest pochodną ustaleń, zaś o prawidłowym zastosowaniu bądź niezastosowaniu prawa materialnego można mówić dopiero wówczas, gdy ustalenia stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku pozwalają na ocenę tej kwestii. W przedmiotowej skardze kasacyjnej na etapie rozpatrywania przesłanek przedsądu, brak jest podstaw prawnych podważających dokonane przez sąd drugiej instancji ustalenia.

Chodzi o to, że we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania brak jest zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego lub materialnego. Skoro miarą oceny zasadności skargi w postępowaniu kasacyjnym są zarzuty podstaw kasacyjnych (art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 398¹⁴ k.p.c. a

contrario), to miara ta jest tym bardziej konieczna i uzasadniona w odniesieniu do szczególnej podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., jako że skarżąca samodzielnie, czyli odrębnie od zarzutów podstaw kasacyjnych powinna wskazać i wykazać naruszenie prawa, które bez wątpliwości prowadzi do stwierdzenia, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Brak jest tego we wniosku. Na etapie przedsądu nie ocenia się zarzutów podstaw kasacyjnych (art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.), które stanowią odrębną część skargi kasacyjnej i podlegają rozpoznaniu dopiero po przyjęciu skargi do rozpoznania. Zarzuty podstaw kasacyjnych nie zastępują zatem zarzutów szczególnej podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.

Przykładowo, jeżeli wniosek zarzuca brak odniesienia się do zarzutów apelacji, to adekwatnym przepisem jest wówczas art. 378 § 1 k.p.c., jednak samo powołanie przepisu byłoby niewystarczające, bowiem należy wskazać zarzut apelacji, który nie został rozpoznany i wykazać, że zaniechanie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. O wyniku sprawy decyduje zaś prawo materialne, gdyż to ono określa podstawę zatrudnienia i tytuł podlegania ubezpieczeniom społecznym.

Odnosząc się do części wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania, która podkreśla, że „sam Sąd Apelacyjny wskazał w zaskarżonym wyroku, iż stronom umowy o pracę, na podstawie której rzeczywiście były wykonywane obowiązki i prawa płynące z tej umowy nie można przypisać działania w celu obejścia ustawy” należy zaznaczyć, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego ukształtowała się już linia rozstrzygnięć, która wyjaśnia zagadnienia prawne wynikające z umowy o pracę zawartej dla pozorów. W wyroku z 29 czerwca 2017 r., III UK 172/16 Sąd Najwyższy uznał, że pozorne zawarcie umowy o pracę (art. 83 § 1 k.c.), nie wiąże się ze świadczeniem pracy w tym sensie, że zatrudnienie w ogóle nie jest wykonywane („pracownik” w ogóle nie świadczy pracy), bądź jest wykonywane na innej podstawie niż umowa o pracę (w szczególności na podstawie umowy prawa cywilnego), bądź jest wyłącznie pozorowane (jakieś czynności faktyczne są przez „pracownika” wykonywane, ale nie rodzą one skutku w postaci istnienia stosunku pracy) (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2006 r., III UK 32/06, niepublikowany). Nie wystarcza jednak jakakolwiek praca, gdyż znaczenie ma

dopiero praca przewidziana dla stosunku pracy. Jeśli taka praca jest wykonywana to generalnie nie ma podstaw do stawiania zarzutu obejścia czy nadużycia prawa, czyli zawarcia zatrudnienia dla uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego wobec przewidywanej niezdolności do pracy w związku z ciążą. Pozorność umowy wynikająca z art. 83 k.c. w związku z art. 300 k.p. zachodzi, gdy pomimo zawarcia umowy praca nie jest w ogóle świadczona, ewentualnie okoliczności faktyczne jej wykonywania nie wypełniają cech stosunku pracy. Nie stanowi to wówczas tytułu ubezpieczenia społecznego (por. wyroki Sądu Najwyższego z 19 lutego 2008 r., II UK 122/07, z 8 lipca 2009 r., I UK 43/09, z 24 lutego 2010 r., II UK 204/09, z 9 lutego 2012 r., I UK 260/11).

Mając na względzie powyższe, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji (art. 398⁹ § 2 k.p.c.).

[SOP]

[ms]